

malowanie jaj w drodze do Las Palmas

Wielkanoc na „Darze Młodzieży”

Elżbieta KUBOWSKA

W tym roku (4 lipca) minie 40 lat od podniesienia biało-czerwonej bandery na „Darze Młodzieży”. Ten trzymasztowy polski żaglowiec Uniwersytetu Morskiego w Gdyni jest obecnie w szkoleniowym rejsie Antwerpia-Kadyks-Antwerpia. Na pokładzie są uczniowie Zespołu Szkół Morskich z Gdańska oraz studenci i instruktorzy z Akademii Morskiej w Antwerpii. Praktykanci i załoga spędzą Święta wielkanocne na morzu. Podobnie było w 1984 roku, gdy w tym czasie „Dar Młodzieży” płynął do Kanady na zlot żaglowców...



▲ Malowanie jaj na pokładzie „Daru Młodzieży” w 1984 roku.

Szkolna fregata, będąca następcą „Lwowa” i „Daru Pomorza”, w swój dziewiczy rejs wypłynęła 10 lipca 1982 roku pod dowództwem kpt. Tadeusza Olechnowicza. Po wielodniowych ćwiczeniach wystartowała do regat z brytyjskiego Falmouth do Lizbony. Na Atlantyku, nad ranem 27 lipca, załoga zauważyła czerwone rakiety wzywające pomocy. Wkrótce odnaleziono niemiecki jacht „Peter von Danzig”, na którym jeden z żeglarzy doznał obrażeń w wyniku pożaru. Podjęto go na pokład „Daru Młodzieży”, gdzie opatrzył go lekarz okrętowy. Po zabraniu poszkodowanego przez helikopter do szpitala, fregata ze stratą ponad

4 godzin włączyła się ponownie do wyścigu. Brawurowo finiszowała i pierwsza przekroczyła linię mety, wyprzedzając o 14 minut i 18 sekund niemiecki bark „Gorch Fock”. Tadeusz Olechnowicz i jego załoga otrzymali Nagrodę Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego w 1982 roku.

W lipcu 1983 roku „Dar Młodzieży” wyruszył w swój pierwszy rejs oceaniczny do Japonii na Osaka World Sail '83, z okazji 400-lecia istnienia zamku w Osace (był to pierwszy zlot żaglowców w Azji). Po raz pierwszy również w dziejach polskiego szkolnictwa morskiego studenci oprócz praktyki morskiej zaliczyli na żaglowcu cały semestr nauki ze wszystkimi egzaminami. Do legendy przeszło wylądowanie „Daru Młodzieży” do portu w Osace pod pełnymi żaglami w czasie parady 23 października 1983 roku. Z masztu spadł do wody jeden ze studentów. Udana akcja ratunkowa trwała 9 minut, przy prędkości „Daru Młodzieży” przekraczającej 10 węzłów. Kapitan Karol Olgierd Borchardt opisał to wydarzenie w poświęconym kpt. Olechnowiczowi opowiadaniu „Krótka koszulka” w książce „Kolebka nawigatorów”.

Po powrocie z Japonii „Dar Młodzieży” wyruszył w marcu 1984 roku w kolejny oceaniczny rejs z nowym rocznikiem studentów. Tym razem celem był zlot żaglowców w Kanadzie dla uczczenia 450-lecia odkrywcy podróży Jacquesa Cartiera z francuskiego Saint-Malo do ujścia



▲ Z pamiątkowych fotografii red. Sienkiewicz (na zdjęciu) robił świąteczne pocztówki.

rzeki Świętego Wawrzyńca. „Dar Młodzieży” zwyciężył w regatach z Hamilton na Bermudach do kanadyjskiego portu Halifax.

W rejsie tym uczestniczył również Marek Czasnojęć, mieszkający w Szczecinie artysta fotografik, fotoreporter, marynista, autor wielu albumów, z których część poświęcona jest tematyce żeglarskiej. Podczas podróży wykonał m.in. zdjęcia na pokładzie „Daru Młodzieży” w okresie przedświątecznym, kiedy to fregata znajdowała się na Zatoce Biskajskiej, w drodze do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich.

– Studenci dostali od intendenta jajka i malowali je w dowolne wzory, ale głównie z akcentem morskim – wspomina Marek Czasnojęć. – Ja w tym rejsie miałem ze sobą całe laboratorium i robiłem odbitki papierowe „na gorąco”.

Na „Darze Młodzieży” płynął też wtedy Bohdan Sienkiewicz – nieżyjący już dziennikarz marynista, popularyzator edukacji morskiej i wychowania morskiego młodzieży, twórca i redaktor programów telewizyjnych. Wówczas związany był z „Latającym Holendrem” TVP Gdańsk.

– Z pamiątkowych fotek Bohdan robił pocztówki i później wysyłał je „marynarską pocztą” z Las Palmas – dodaje M. Czasnojęć. ©©



▲ Pisanki miały morskie akcenty.